

Fragment relacji świadka historii



HONORATA PERLAK

ur. w 1929, Stare Żukowice



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżoniów, 1946
--------------------------------------	-------------------

Przyjazd do Dzierżoniowa w 1946 roku i podjęcie pierwszej pracy

Ja nie miałam szkoły, dlatego musiałam tu przyjechać. Do szkoły nas w Żukowicach nie przyjmowali, bo nie było miejsca. Przyjechałam do pracy, bo przecież nie miałam żadnego utrzymania. Poszłam do „Diory”, żeby mnie przyjęli. Brat pracował już w „Diorze”. Dyrektor mówi: *Przecież ty jesteś niepełnoletnia, jak cię przyjmujemy? Jeszcze ci brakuje dwa lata?* A ja pytam: *Z czego mam żyć?* Dyrektor chciał mnie wysłać do szkoły radiowej do Wrocławia. Ale ja nie miałam żadnych środków na utrzymanie. Dyrektor postanowił, abym pracowała w kuchni zakładowej, w której jeszcze pracowała Niemka. Poszłam na tę kuchnię. Miałam jedzenie. A ta Niemka zaraz napisała do Niemiec po ubrania dla mnie. I przysłali mi Niemcy buty, sukienki, spodnie. Na stołówce donosiłam do stołu. Codziennie jadłam obiady i codziennie ta Niemka dawała mi paczkę z jedzeniem na kolację. Chciałam iść do szkoły. U sióstr zakonnych była szkoła krawiecka. I do tych sióstr chodziłam trzy lata. Nauczyłam się świetnego szycia. Do tej pory umiem szyć płaszcze i kostiumy. Wszystko sama sobie szyję.

Data i miejsce nagrania	17 sierpnia 2018, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Beata Hebzda-Sołogub
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami